

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 kwietnia 2014r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Pragi Południe w Warszawie Wydział III Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Agnieszka Bus-Masłosz

Protokolant apl. adw. Wawrzyniec Szczepaniak, apl. radc. Anna Woźniak, Jolanta Grudziądz, Małgorzata Imielska

w obecności Prokuratora Emilii Stankiewicz, Marcina Niemca, Remigiusza Krynke, Krzysztofa Koseskiego, Agnieszki Filipczak, Moniki Krzyżewskiej-Rudziks, Tomasza Kuziaka

po rozpoznaniu w dniach 16.04.2013r., 18.06.2013r., 4.10.2013r., 20.11.2013r., 10.02.2014r., 14.02.2014r., 8.04.2014r. sprawy:

1) **G. K.** urodz. (...) w W., syna R. i E. z d. R.

2) **A. Z.** urodz. (...) w W., syna J. i J. z d. B.

oskarżonych o to, że w dniu 18 października 2008r. w W.. działając wspólnie i w porozumieniu z trzecią nieustaloną osobą, używając przemocy fizycznej w postaci wyciągnięcia z samochodu marki F. (...) o nr rej. (...) wobec P. M., usiłowali dokonać zaboru w celu przywłaszczenia w/w pojazdu o wartości 10.000,- zł na szkodę w/w pokrzywdzonego, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na postawę pokrzywdzonego

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk

orzeka:

I. uznaje oskarżonego **A. Z.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na mocy art. 14 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk skazuje go na karę **2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;**

II. na mocy art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego **A. Z.** kary pozbawienia wolności **warunkowo zawieszają na okres 2 (dwóch) lat próby;**

III. uznaje oskarżonego **G. K.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, przy czym w ramach tegoż czynu ustala, że został on popełniony w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, a tak przypisany czyn stanowi występki określony w art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na mocy art. 14 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk skazuje **G. K.** na karę **3 (trzech) lat pozbawienia wolności;**

IV. na mocy art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec **G. K.** kary pozbawienia wolności zalicza okres zatrzymania w dniach 18, 19 i 20 października 2008r.;

V. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokat Katarzyny Grygo kwotę 1.485,- (jeden tysiąc czterysta osiemdziesiąt pięć) zł plus VAT tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego G. K.;

VI. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. T. kwotę 1.100,- (jeden tysiąc sto) zł plus VAT tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego A. Z.;

VII. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 października 2008r. około godziny 12:30 G. K., A. Z. i jeszcze jeden mężczyzna wyszli z baru znajdującego się w pobliżu bazaru S. w W., gdzie pili alkohol. Przy skrzyżowaniu ulicy (...) zauważyli samochód F. (...) o nr rej. (...), którym kierował wracający z zakupów P. M.. Mężczyźni stali na chodniku po prawej stronie względem kierunku jazdy P. M.. Trzeci z mężczyzn zamachał do P. M. gestem jakby próbował zatrzymać samochód i powiedział „podrzuc nas”. P. M. nie reagował, nie odzywał się i nie wysiadał z samochodu, chciał jechać dalej. W tym momencie zza pleców tego mężczyzny wyszedł G. K., który przeszedł przed maską samochodu, otworzył drzwi kierowcy i złapał P. M. za szyję i ubranie, a następnie siłą wyciągnął go z samochodu. Po krótkiej przepychance z P. M. G. K. wsiadł za kierownicę, zamknął drzwi i próbował odjechać. P. M. próbował powstrzymać G. K., nie mógł otworzyć drzwi kierowcy, więc uderzeniem pięści rozbił szybę w drzwiach kierowcy, a następnie zaczął go szarpać za ubranie. W rezultacie G. K. wysiadł z samochodu. W tym momencie podbiegł A. Z., który zaczął wymachiwać rękami i nogami w kierunku P. M., który musiał unikać ciosów zadawanych przez G. K. i A. Z.. P. M. wołał o pomoc. Przechodnie pomogli mu zatrzymać napastników. Na miejsce wezwano Policję.

Wartość samochodu P. M. wynosiła ok. 10.000,- zł.

G. K. w okresie od 7 marca 2003r. do 23 czerwca 2004r. oraz od 30 stycznia 2008r. do 3 lipca 2008r. odbywał karę pozbawienia wolności orzeczoną wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego dla Warszawy-Pragi w sprawie IX K 926/03, który to wyrok obejmował skazania za przestępstwa rozboju.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie: zeznań świadków: S. A. (k.593, 28-29), P. M. (k.593-594, 20-21), L. Ż. (k.528-530, 45-46), M. S. (k.617-618), K. K. (2) (k.617), protokołów: zatrzymania osoby (k.2, 30), użycia alkomatu (k.4), oględzin (k.24-26), okazania (k.47-48, 53-54), tablic poglądowych (k.42, 43), danych o karalności (k.80-81, 83, 239-243, 320-325, 387-391, 453-457, 488-493, 545-550, 575-578, 625-630), odpisów wyroków (k.93, 270, 279-283), opinii sądowo-psychiatrycznych (k.214-215, 343, 394-400), danych o pobytach w ZK/AŚ (k.635-639).

Oskarżony G. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w sobotę on i A. poszli do baru przy G. i pili tam alkohol, tego trzeciego mężczyznę poznał w tym barze; we trzech wyszli z tego baru i szli G., nie mieli konkretnego planu, na G. stał samochód, w którym siedział kierowca; to było nieporozumienie pomiędzy nim a pokrzywdzonym, pomylił go z kimś innym – kolegą, który niedaleko mieszka, wyjął go z samochodu, bo chciał go nastraszyć, potem wsiadł do tego samochodu, a potem się odwrócił i zobaczył, że to inna osoba, nie było żadnych rękoczynów, nie próbował odjechać samochodem, nie umie prowadzić, przeprosił pokrzywdzonego i było wszystko dobrze, nie chciał ukraść tego samochodu; nie pamięta, żeby A. był w pobliżu, prawdopodobnie każdy się rozchodził w swoją stronę.

Oskarżony A. Z. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że tego dnia szedł do córki, bo chciał zobaczyć jak jeździ na rolkach; był pijany, pił sam w pubie Arizona przy G., wcześniej tego dnia też pił; nie jest w stanie powiedzieć, czy wtargnął na ulicę na skrzyżowaniu G. i K. czy ten samochód jechał za szybko; zaczęła się wymiana słów, ten kierowca wyleciał do niego z samochodu, zaczęli się ganiać z przodu samochodu, nikt oprócz niego nie rozmawiał w trakcie zdarzenia z kierowcą, wokół stali gapie i zaraz przyjechała Policja; on szedł sam do córki, nikogo z nim nie było.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonych uznając je za przyjętą przez nich linię obrony. Zważyć należy, iż pozostają one w sprzeczności zarówno ze sobą nawzajem jak i z pozostałym materiałem dowodowym w szczególności z zeznaniami pokrzywdzonego oraz świadków L. Ż. i M. S., którzy widzieli przedmiotowe zdarzenie i nie potwierdzają, aby G. K. miał tłumaczyć pokrzywdzonemu, iż doszło do pomyłki – przeciwnie – z zeznań M. S. wynika, iż była zbulwersowana sytuacją, kiedy w biały dzień człowiek został wyciągnięty z samochodu, dlatego wezwała Policję. Ponadto z wyjaśnień G. K. wynika, że poszedł do baru z A. (Z.), a w barze poznał trzeciego mężczyznę, zaś z wyjaśnień

A. Z., że w barze był sam. Także niewiarygodne w ocenie sądu są twierdzenia oskarżonego Z., jakoby szedł wtedy do córki, gdyż w takim przypadku nie byłoby powodu, aby wstępował po drodze do baru pić alkohol.

Sąd uznał zeznania świadków : S. A., P. M., L. Ż., M. S. i K. K. (2) za zasługujące na wiarę. Żaden ze świadków nie obciąża oskarżonych ponad miarę, a ich relacje są spójne i korelują ze sobą. S. A. jest funkcjonariuszem Policji, w toku postępowania nie ujawniły się żadne okoliczności sugerujące, iż miałyby jakkolwiek interes w tym, aby zeznawać w sposób nieobiektywny. L. Ż. i M. S. to przypadkowi przechodnie, którzy widzieli przedmiotowe zdarzenie. M. S. wezwała Policję, a L. Ż. pomógł zatrzymać napastników. K. K. (2) – przesłuchany w końcowej fazie postępowania na wniosek oskarżonego Z. zrelacjonował przedmiotowe zdarzenie w ogólnych zarysach, jak stwierdził „takie dziwne sytuacje zostają w głowie” (k.617), przy czym z uwagi na znaczny upływ czasu – ponad 5 lat – nie pamiętał szczegółów, aczkolwiek jego zeznania korespondują z zeznaniami pozostałych świadków.

Protokoły dokumentujące przeprowadzone w toku postępowania czynności procesowe zostały sporządzone przez osoby mające odpowiednie przeszkolenie zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie regułami.

Opinie sądowo-psychiatryczne odnośnie obu oskarżonych zostały sporządzone przez osoby posiadające odpowiednie wiadomości specjalne.

Oskarżeni G. K. i A. Z. w dniu 18 października 2008r. działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą oraz trzecim nieustalonym mężczyzną używając wobec P. M. przemocy fizycznej w postaci wyciągnięcia z samochodu F. (...) o nr rej. (...) usiłowali dokonać zaboru tegoż samochodu w celu przywłaszczenia, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na postawę pokrzywdzonego.

Czyn ten wyczerpuje znamiona przestępstwa określonego w art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk. Zważyć należy, że analiza materiału dowodowego wskazuje na istnienie pomiędzy trzema sprawcami porozumienia co do podziału ról: nieustalony mężczyzna próbował gestem zatrzymać samochód i prosił o podwiezienie, G. K. wyciągnął przy użyciu siły fizycznej P. M. z samochodu i wsiadł na miejsce kierowcy jednocześnie zamykając drzwi, a kiedy G. K. wysiadł z samochodu na skutek działania właściciela pojazdu, do napastników dołączył A. Z., który zaczął wymachiwać rękami i nogami w kierunku P. M., który musiał unikać ciosów. Okoliczności te – szczególnie fakt, iż G. K. wsiadł za kierownicę i zamknął drzwi od środka (skoro pokrzywdzony nie mógł ich otworzyć i wybił szybę) wskazują na istnienie zamiaru przywłaszczenia samochodu. Nie zmienia tej oceny okoliczność, iż plan napastników nie był doprecyzowany w szczegółach, na co w ocenie sądu miał wpływ stan nietrzeźwości sprawców. Z uwagi na aktywną postawę pokrzywdzonego do realizacji przestępstwa nie doszło.

W odniesieniu do G. K. czyn należało zakwalifikować jako popełniony w warunkach recydywy określonej w art. 64 § 1 kk, bowiem w ciągu 5 lat poprzedzających przedmiotowe zdarzenie G. K. odbywał karę pozbawienia wolności orzeczoną za rozboje w wymiarze przekraczającym 6 miesięcy.

Skazując G. K. na mocy art. 14 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk na karę 3 lat pozbawienia wolności sąd uwzględnił jako okoliczności obciążające duże natężenie przemocy ze strony oskarżonego, który był osobą najbardziej aktywną i agresywną podczas zdarzenia, zuchwałość polegającą na działaniu w biały dzień, nie zwracając uwagi na licznych przechodniów, a także okoliczność, iż oskarżony czynu tego dopuścił się zaledwie 3 miesiące po opuszczeniu zakładu karnego. Jako okoliczności łagodzące sąd uwzględnił znaczny upływ czasu od przedmiotowego czynu oraz nieutrudnianie postępowania w niniejszej sprawie. Jednocześnie na mocy art. 63 § 1 kk sąd zaliczył oskarżonemu na poczet kary okres zatrzymania w dniach 18, 19 i 20 października 2008r..

Skazując A. Z. na mocy art. 14 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk na karę 2 lat pozbawienia wolności sąd uwzględnił jako okoliczności obciążające wspomnianą powyżej zuchwałość oraz karalność oskarżonego, jako okoliczności łagodzące – nieutrudnianie postępowania oraz okoliczność, iż jak wynika z danych o karalności oskarżony od dłuższego czasu zmienił swoje postępowanie, ostatnie skazanie dotyczy sprawy, która wpłynęła do sądu w 2008r.

W/w zmiana w zachowaniu oskarżonego i okoliczność, iż prowadzi on ustabilizowany tryb życia spowodowały, iż sąd uznał za celowe zastosowanie wobec A. Z. środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary na mocy art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk na okres 2 lat próby. Biorąc pod uwagę upływ czasu od zdarzenia, a także aktualne dane o karalności oskarżonego, z których wynika, iż nie ma nowych spraw przeciwko niemu, sąd uznał, iż wystarczające dla zweryfikowania dodatniej prognozy kryminologicznej będzie określenie okresu próby na 2 lata.

Wynagrodzenie obrońców z urzędu zostało ustalone na podstawie obowiązującego w tym zakresie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z uwzględnieniem ilości terminów rozpraw, w których uczestniczyli obrońcy.

Na mocy art. 624 § 1 kpk sąd zwolnił obu oskarżonych od kosztów sądowych, uznając, iż ich sytuacja materialna nie pozwala na uiszczenie tych należności, a ewentualna egzekucja komornicza okazałaby się bezskuteczna.